

Sygn. akt V KK 370/15

POSTANOWIENIE

Dnia 14 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2016 r.

sprawy **M. C.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. Z art. 148 § 1 k.k. i in

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 28 kwietnia 2015 r., sygn. akt II AKa [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 16 stycznia 2015r. sygn. akt II K [...]

p o s t a n o w i ł:

1 - oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,

**2 - zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. Kancelaria
Adwokacka w P. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł. w
tym 23% VAT tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i
wniesienie kasacji jako obrońca z urzędu skazanego M. C.,**

**3 – zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Skarżący tylko pozornie podnosi w niej zarzuty związane z naruszeniem prawa procesowego i materialnego, których miałby dopuścić się Sąd Apelacyjny,

gdy w istocie skierowana jest ona przeciwko ustaleniom faktycznym i ocenom dokonanym przez Sąd I – instancji. Kasacja została zatem wywiedziona wbrew treści art. 519 k.p.k., który zezwala na wnoszenie tego nadzwyczajnego środka odwoławczego jedynie od wyroków sądów odwoławczych oraz art. 523 § 1 k.p.k., który nie dopuszcza skarżenia w tym postępowaniu ustaleń faktycznych.

W perspektywie oceny sformułowanych w niniejszej sprawie zarzutów kasacyjnych podnieść należy, że w istocie stanowią zawołowaną próbę uczynienia z postępowania kasacyjnego trzeciej instancji kontroli orzeczenia. Stanowczo zatem stwierdzić należy, że celem postępowania kasacyjnego nie jest ani powielająca kontrolę apelacyjną ocena rozumowania sądu meriti ani kontrola przeprowadzonych w sprawie ustaleń faktycznych.

Tymczasem w kasacji powielone zostały w istocie te same zarzuty, które postawiono w apelacji, a zarzut ich wadliwego rozpoznania nie tyle oparty jest na wykazaniu błędnego rozumowania Sądu, czy zaniechania z jego strony, co na powtórzeniu prezentowanej w toku całego procesu linii obrony.

Sąd Apelacyjny rzeczowo ustosunkował się do wszystkich podniesionych w sprawie zarzutów stąd nie można przyjąć, że obrażony został art. 433 § 1 k.p.k.

Nie można mówić też o naruszeniu licznych przepisów procesowych wymienionych przez obronę w pkt II.2 skargi kasacyjnej, gdyż przepisów tych Sąd Odwoławczy nie był stanie naruszyć. Przypomnieć zatem w tym zakresie wypada jedynie, że:

- naruszenie art. 2 § 2 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej, gdyż w tym przepisie sformułowano jedną z zasad generalnych rządzących procesem karnym, która to zasada znajduje następnie konkretyzację w części szczegółowej kodeksu. Zatem treścią zarzutu może stać się jedynie naruszenie tych konkretnych, szczegółowo wskazanych przepisów, nie zaś zasady generalnej,

- powyższe odnieść należy również do zarzutu naruszenia art. 4 k.p.k.,
- art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejś ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd,

- zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. podnoszony może być w postępowaniu kasacyjnym tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne, co w niniejszej sprawie nie miało to miejsca w odniesieniu do czynów, których popełnienie przypisano skazanemu,

- art. 92 k.p.k. również jest klauzulą generalną wymagającą wskazania konkretnego naruszenia,

- art. 167 k.p.k. nie mógł zostać naruszony przez Sąd Apelacyjny, który samodzielnie nie przeprowadzał w niniejszej sprawie żadnych dowodów,

- art. 410 k.p.k. nie ma zastosowania do postępowania odwoławczego, ponieważ to nie dowody ujawnione przed sądem II – instancji stanowiły podstawę rozstrzygnięcia tego sądu,

- art. 424 k.p.k. określa wymogi jakie powinno spełniać uzasadnienie wyroku sporządzone przez sąd I – instancji, nie zaś wymogi uzasadnienia orzeczenia kończącego wydane przez sąd odwoławczy, tu zastosowanie ma art. 457 § 3 k.p.k.

Obrona też w najmniejszym stopniu nie wskazuje na czym miałyby polegać naruszenie art. 6 k.p.k. ze strony Sądu Apelacyjnego, a przecież to od wyroku tego Sądu wnoszona jest kasacja.

Żaden zatem z zarzutów naruszenia prawa procesowego nie mógł zostać uznany za zasadny choćby w najmniejszym stopniu.

Podobnie należy ocenić zarzuty naruszenia prawa materialnego. Całkowicie bezzasadny jest zarzut błędnego zakwalifikowania czynu przypisanego skazanemu jako usiłowania zabójstwa. Opierając się na ustaleniach dokonanych w sprawie wystarczy bowiem wskazać, że działanie skazanego polegało m. in. na zadaniu ciosu pokrzywdzonemu „z dużą siłą, obuchem trzymanej siekiery w głowę”, „które spowodowało wieloodłamowe złamanie łuski kości czołowej po stronie prawej wgłobieniem odłamków kostnych z niewielkim krwakiem przymózgowym prawej okolicy czołowej”. Jeżeli uwzględni się rodzaj użytego narzędzia, siłę zadanego ciosu, spowodowane obrażenia i ustaloną okoliczności, że atak został ponowiony, a pokrzywdzony miał ograniczone możliwości obrony, to z pewnością nie sposób przyjąć, że Sądy dokonały wadliwej subsumpcji i błędnie zakwalifikowały zachowanie skazanego.

Ostatni z podniesionych zarzutów – obrazy art. 15 § 1 k.k. w istocie jest niedopuszczalnym w postępowaniu kasacyjnym zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych. Sąd Apelacyjny przedstawił wywody w tym zakresie na k. 7 i 8 uzasadnienia swojego wyroku. W sposób przekonujący i trafny ocenił, że w ustalonym stanie faktycznym nie można mówić, iż skazany dobrowolnie odstąpił od dokonania zamierzonego czynu. Tymczasem obrona w zarzucie 4 kasacji wskazuje, że błędem było nie zastosowania konstrukcji czynnego żalu. Nie można jednak przyjąć, iż skazany dobrowolnie odstąpił od dokonania przypisanego czynu bez zmiany ustaleń faktycznych w tym zakresie.

W tej sytuacji, również żaden z tej grupa zarzutów nie mógł zostać uznany za zasadny.

Kierując się przedstawionymi względami Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

O wynagrodzeniu obrońcy z urzędu za sporządzenie i wniesienie kasacji orzeczono na podstawie stosownych przepisów.

Uwzględniając sytuację majątkową skazanego zwolniono go od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.